

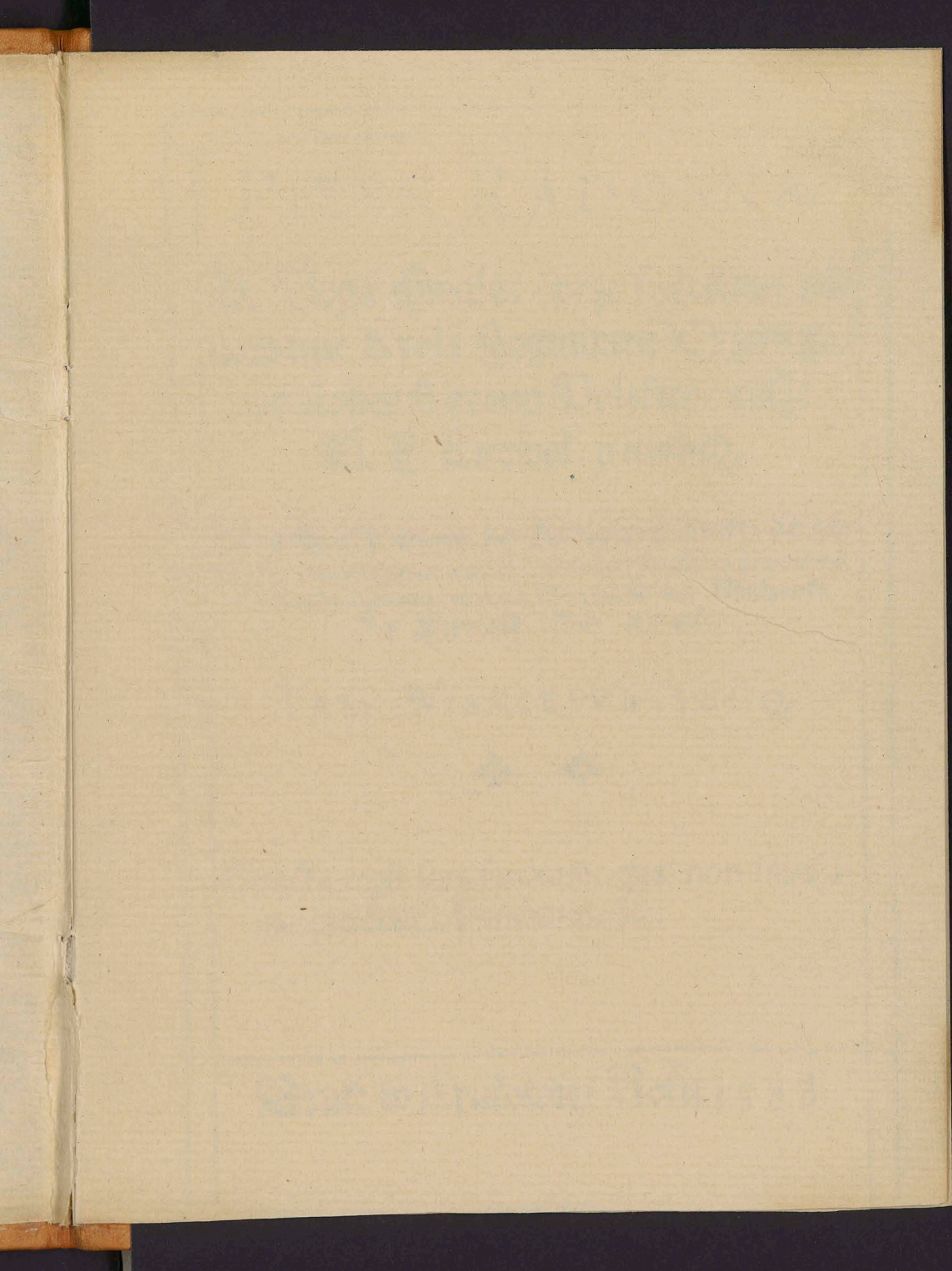
CIMELIA

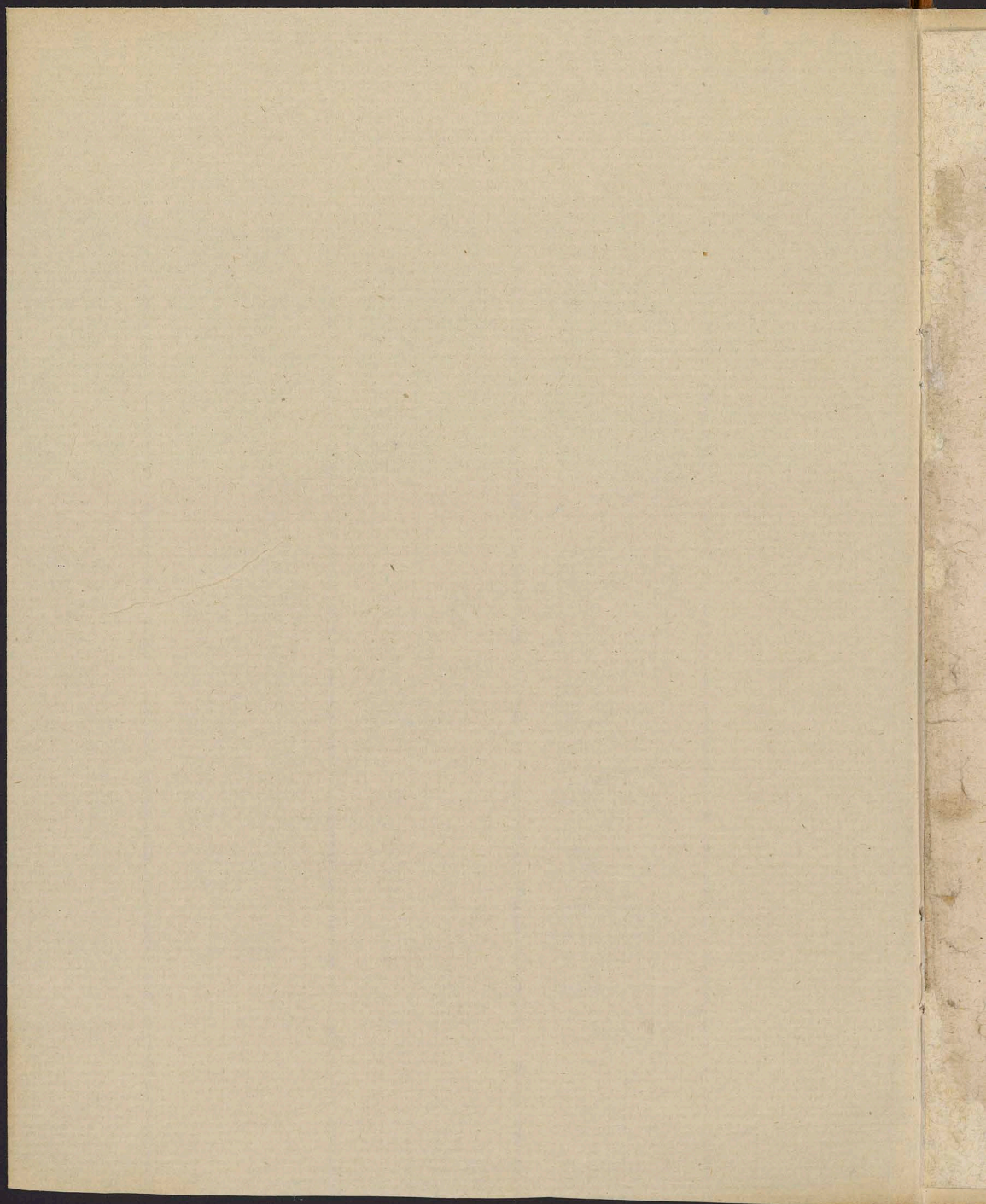
Qu

6270



Cim 6270





PIESN RADOSNA.

P. Bogá chwalac / prze szczęśliwe pā-
nowanie Krolá Zygmunta Trzeciego /
ná stolicy Korony Polskiej / także
W. Ł. Litewsk. y innych.

Z krótka przemowa do Krolowey Anny / po od-
daniu ostatney powinności w slubach swych / pogrzebu ciá-
lá Krolá świętey pamięci Stephana etc. Matzonka
Tey Krolewsk. Mści. etc. etc.

VAL: WISNIEVVS KIEGO.



Cuncta regit fors factorum, quæ non inuesti-
gat prudentia hominum. &c.

Druk: w Krakowie / Roku 1588.

Przedmowa.

Matiasniysza a Miłosciwa Krolowa/
P. Pani nasza Miłosciwa.

Tako nas Pan Bog śmiercią Krola Pána ná-
šego Stephaná/ małżonká W. K. Mści/ ze
wszystkich cnot iego/ wieczney nieśmiertelney sła-
wy godnego/ był zasmucił y ogolocił: tak zaś złości y
miłosierdzia swego świętego/ tenże osierociłość ná-
še podźwignawszy/ nas pocieszyć raczył: gdyśmy Kro-
lá Jego Mści. požadánego/ ná tę Stolicę Korony
Polstiey y W. K. Litewskiego/ Siestrzeńcá W. K.
M. Sigmuntá/ twarz iásna/ spániała/ y wszystko rá-
dosne oyczyźnie nášey/ y nam obiecuiaca/ oglądáli.
Bez wątpienia każdy wyznąć musi/ iż nam Pána tego
Pan Bog sam przeżyżzec/ y dáć z reku swych raczył.
Abowiem skoro nas nieszczęśliwe Interregnum zdy-
báło/ zarazem po Pánie onym świętey pámieci zmar-
łym/ ludzi pobożnych ku Pánu Bogu/ ná tego potom-
ká Jagiellowego z pulnocy nam szczęśliwie pánuia-
cego/ wszystkich się głosy práwie wylewały: á co wiet-
sza/ tak Pan Bog W. K. M. w onym smutku Koronie
Polstiey zostáwiona/ zá światobliwość W. K. M.
potwierdzić raczył/ iż W. K. M. Korone swa wniży-
wszy/ tegos nam samego v Pána Boga vprosiła. Zá-
czym też Pan Bog z miłosierdzia swego/ nie wątpimy/
mśli v sercu ludzkie (opuszczáiac wszystkie przeciwno-

ści do-

przeomowa.

ści doświadczenia iego Bożiego) tak sprawić raczy/ iż
każdy oyczyźnie swey miley/ktorey po P. Bogu wszyst-
ko powinien/dobrego życząc/Páná y Królá sie tego ro-
zmiłuje: á nieprzyiaciel iego ziemie głodać bedzie. Tak-
ci cnota sama przez sie miłości godna/ y rozradowa-
nia ludzkiego pragnie. Aczkolwiek dobrze pamiętać co
dawno rzeczono/ Przed skončeniem kresu swego/ nie
nazyway szczęśliwego. wszakże y to/ Pewna kto co do-
brze wszechyna/ cnoty rad nie zapomina. Z dobrych tedy
początkow/ ktore iawnie w J. K. M. baczymy/ poboż-
ności/ ludzkości/ szczodroblivosti/ y sprawiedliwości/
P. Boga nam chwalić y prosić potrzeba/ áby z obfite-
go miłosierdzia swego/ ku wszelakiey szczęśliwości/ iemu
z przodkow iego w dlugi wiek/ y nam ku wieczney rá-
dosci/ błogosławić raczył. Niechayże nam błogosławi-
dzisia/ ktorego moc y błogosławienstwo trwa ná wie-
ki. A to małuczkie piemie rozradowania mego/ z serca
práwego pochodzące/ pokornie proszę/ áby W. K. M.
raczyła miłościwie od ługi swego namnieyszego przy-
iawszy/ służby y poddánstwo moje J. K. M. wier-
ne/ po dawnych posługách Królá Páná me-
go pierwszego/ zalecić.



Cim 6270



Ná te noty ěpiewáč.

D



A.

Handwritten musical notation on a five-line staff. The notation consists of diamond-shaped notes, some with stems, and a central 'C' time signature. There are also some 'X' marks and a 'b' symbol.

B. 3



pieśń



P I E S N R A D O S N A.

W. Boga chwalc/ prze szczęśliwe panno=
wanie Krolá Je^o Mności Zygmunta Trzeciego/
ná stolicy Korony Polskiej/ W. X. Li=
tewskiego/ y innych.

Wesołe czasy Boże lutościwy
Przywroc/ prosimy/ Krolu nam prawdziwy:
Bo przez cie wszelkie mocarstwa pánua/
X Swiat sprawuia.

I ktoż nie baczy twoiego zrzadzenia/
Co sam przegladasz od Swiata stworzenia/
Weyrzales dzisiaj ná Sármáckie włości/
W swoiey lutości.

Skoros Stephaná Krolá pobożnego
Przyial do gmáchu swego niebieskiego/
Dwor wšyszek iego w zátwożeniu onem
Záwolal po niem:

Niechciales dluzey miec známi Stephaná
Boże: dayże nam Zygmunta zá Páná/
Ktoryby spráwnie lud twoy wierny rzadzil/
A nie zabládzil.

Wieśń

I Tak sie prawie z łaski twej zjawiło/
Co w modłach ludu nabożnego było:
Jedno rącz Pánie do końca sprawować/
Day mu krolować.

E y choćias Pánie dopuszczał trudności/
Wszakże ieszcze daś zażyć y radości :
Gdy/ iako słońce/ chmury ciemne zbawiś/
Wszystko naprawiś.

W ysluchał sam Bog próśby światobliwej
Krolowej : mocy iego sprawiedliwej
Wzywając : by dał Polsce Krola cnego/
Z plemienia swego.

S erce pobudził Hetmána zacnego/
Ktory oyczyzny dla dobra wszelkiego
Czulość w tym swoje zaśadził bezpiecznie :
Boday żył wiecznie.

K toż sie sprzećiwieć może w swojej złości z
Niemasz y siły tu Pánstkiej możności :
Nie przemoga nic y piekielne bramy/
Gdy Pan Bog znami.

I uż sie rozraduy Sarmácki narodzie/
Gdyż cie Bog cieśsy przy twoiej swobodzie:

Ieszcze

Radosna.

Jeszcze za grzechy długo nam folguie:
Tak nas miłue.

V kazał łaskę/niechac nas zgubić:
A my w złościach swych nie chciemy sie chlubić:
Ale by dobroć Pańska wyrzał każdy/
Teraz y zawsze.

A ty Panie nasz/ Krolu tey Krainie
Przezrżany z nieba/ y nam dany ninie/
Szczęśliwie kroluy pospolitey rzeczy/
Zygmuncie Trzeci.

L udzkość pokazy/ sprawiedliwość k temu
Przywłaszczay zawsze należną każdemu:
Toc sa naywietrze Krolewskie kleynoty/
Do wieczney cnoty.

Sic nos non nobis.



THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY
ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION

1891
JAN 1 1891
NEW YORK

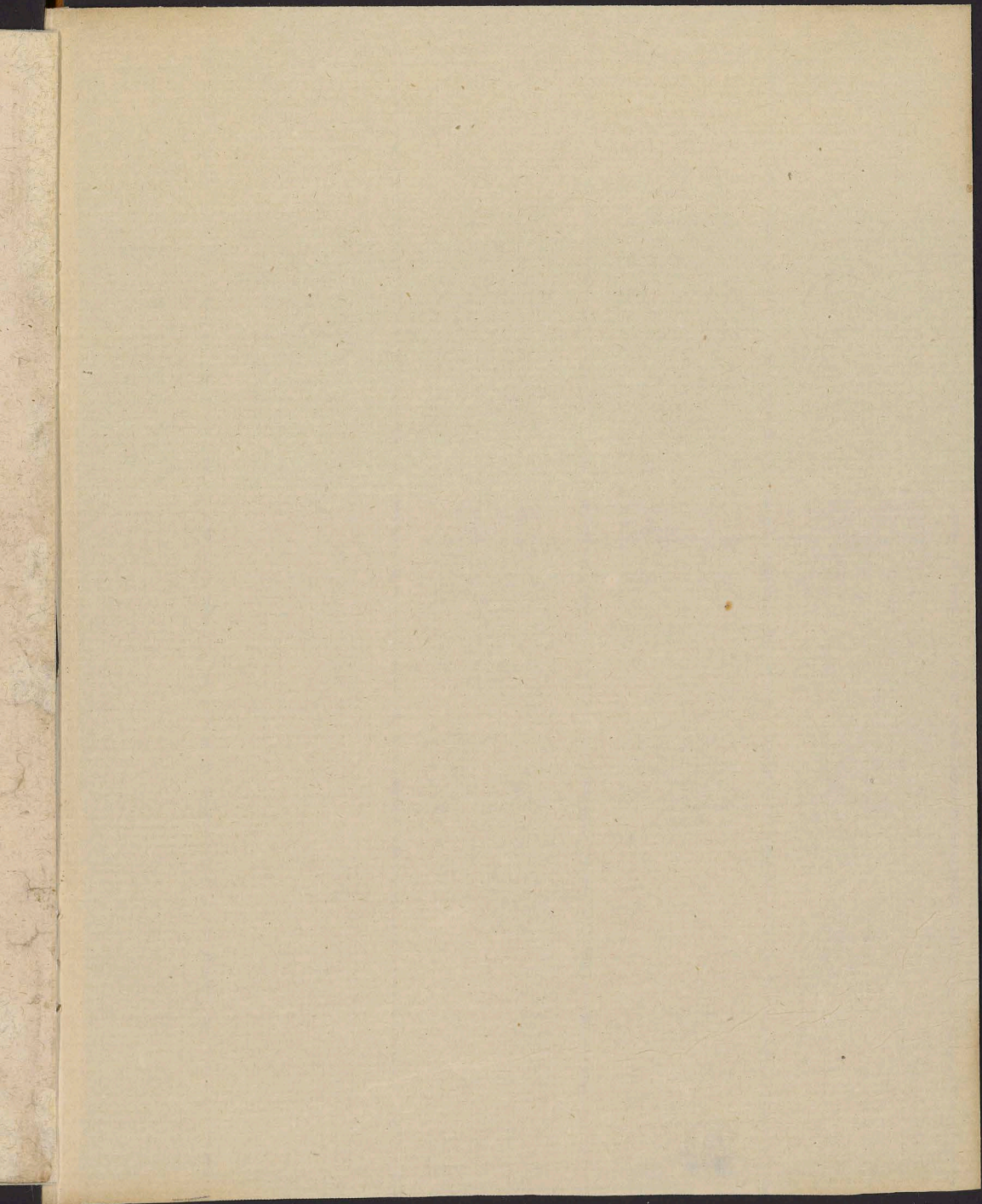
THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY
ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION
1891

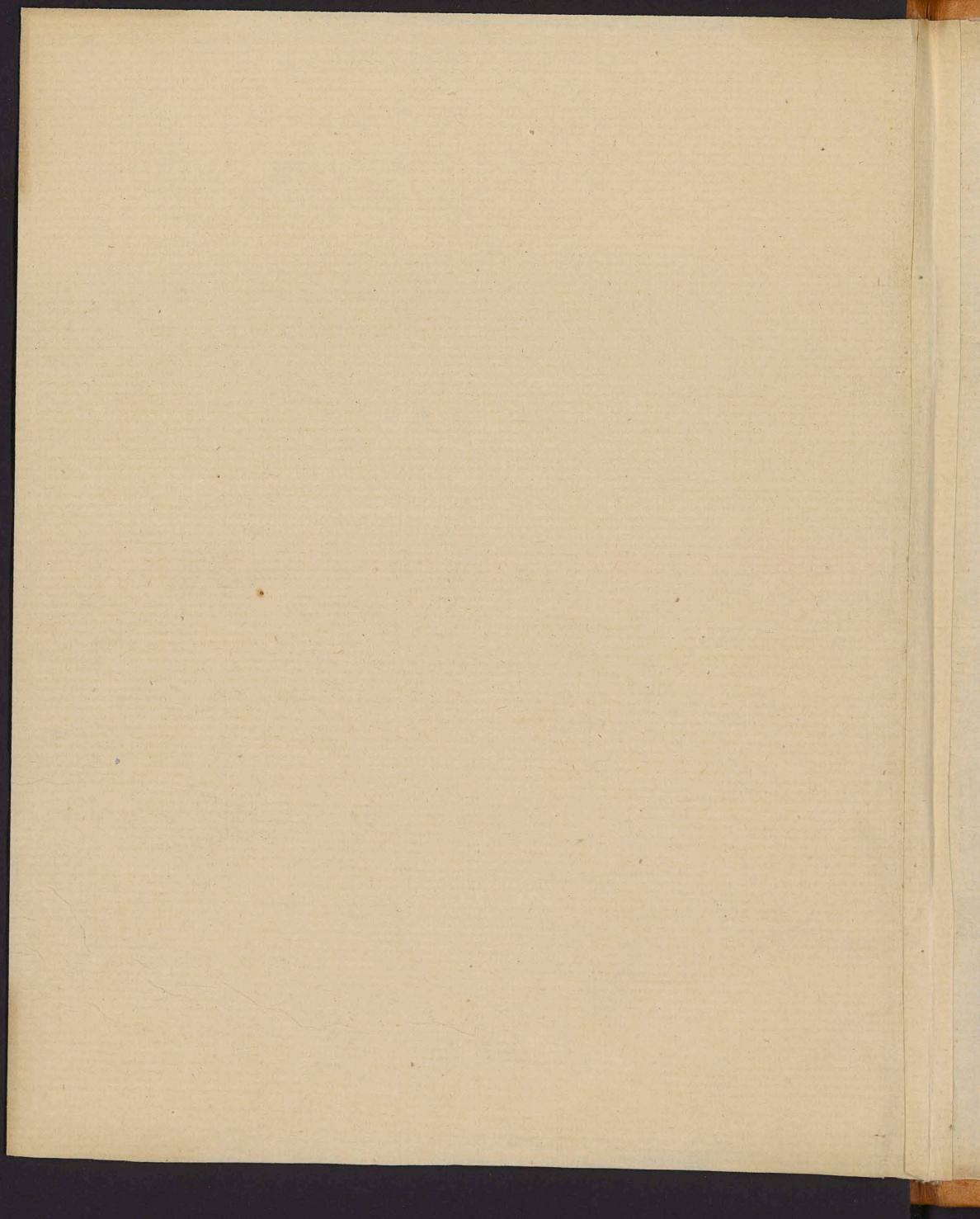
THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY
ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION
1891

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY
ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY
ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY
ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION





Biblioteka Jagiellońska



stdr0029206

Oddział Konserwacji Zbiorów
Biblioteki Jagiellońskiej
1994 r.

